



RADA MIASTA PŁOCKA

UCHWAŁA NR

Drucki Nr 381

Rady Miasta Płocka
z dnia 2016 roku

w sprawie: nadania nazwy rondu położonemu na terenie Gminy Miasto Płock.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (j.t. Dz. U. z 2016 r. poz. 446) **uchwała się, co następuje:**

§ 1

1. Nadać rondu położonemu u zbiegu ul. Harcerskiej, ul. Pocztowej i ul. Janusza Korczaka (części działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi 2002, 1708/4, 1427/8, 1537/4) nazwę: „**Rondo Bronisławy Walickiej-Pasikowskiej**”.

2. Położenie w/w ronda określa załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Płocka.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka

Artur Jaroszewski

PREZYDENT
Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski

RADCA PRAWNY
Marzanna Szkopek

DYREKTOR
Wydziału Inżynierii
Danuta Jędrzejak
GEODETA MIASTA

ZASTĘPCA PREZYDENTA
Miasta Płocka
Jacek Terebus

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr
Rady Miasta Płocka
z dnia



UZASADNIENIE

W dniu 8 grudnia 2015r. Rada Mieszkańców Osiedla Borowiczki wystąpiła z wnioskiem o nadanie nazwy dla ronda u zbiegu ul. Harcerskiej, ul. Pocztowej i ul. Janusza Korczaka - **Rondo Bronisławy Walickiej-Pasikowskiej**.

Powyższa propozycja została pozytywnie zaopiniowana przez Zespół ds. Nazewnictwa Ulic.

Zespół ds. Nazewnictwa Ulic uzyskał zgodę, córki Bronisławy Walickiej-Pasikowskiej, na nazwanie ronda Jej imieniem.

Rada Mieszkańców Osiedla Borowiczki załączyła do wniosku życiorys Bronisławy Walickiej-Pasikowskiej, przekazany przez najbliższą rodzinę.

Treść załączonego życiorysu poniżej.

„Bronisława Walicka-Pasikowska (z.d. Jakubowska) urodziła się 29 grudnia 1907r. w ubogiej rodzinie robotniczej. Ojciec Aleksander Jakubowski, zmarł młodo na gruźlicę, pozostawiając żonę Konstancję wraz z czwórką dzieci. Matka Bronisławy musiała wówczas samodzielnie zadbać o utrzymanie rodziny i wychowanie dzieci. Wykształcenie było zawsze istotne w rodzinie Jakubowskich. Bracia Bronisławy zdobyli gruntowne wykształcenie: Jan Zygmunt (obecnie patron jednej z płockich ulic i Szkoły Podstawowej Nr 18) został profesorem literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim i był autorem licznych publikacji z zakresu historii literatury i poetyki; Kazimierz zdobył tytuł magistra chemii i przez wiele lat pracował w płockiej Petrochemii m.in. organizując laboratoria zakładowe; Władysław Henryk, więziony za działalność polityczną w dwudziestoleciu międzywojennym, zginął jako telegrafista w 1944r. podczas walk o Warszawę.

Będąc najstarszym dzieckiem, Bronisława musiała jak najszybciej zdobyć zawód, by wspierać matkę i uczących się braci. Dlatego w 1928r. zdobyła dyplom Warszawskiej Miejskiej Szkoły Położnych i odbyła praktykę w Szpitalu Miejskim w Płocku. Od roku 1930 była do końca życia związana ze służbą zdrowia w Borowiczkach. Początkowo pracowała jako położna w kasie chorych i ambulatorium w gminie Borowiczki, udzielając pomocy zdrowotnej okolicznej ludności i pracownikom Cukrowni-Borowiczki. W 1938r. poszerzyła zakres swoich umiejętności na Kursie Pielęgniarstwa w Płocku, uzyskując państwowe uprawnienia do wykonywania praktyki pielęgniarskiej. Dzięki temu mogła poszerzyć zakres swoich działań związanych z opieką medyczną nad mieszkańcami Borowiczek i okolic. W ramach pracy społecznej PCK organizowała dla kobiet kursy z zakresu higieny osobistej i udzielania pierwszej pomocy. Była w Borowiczkach pionierką działalności prozdrowotnej. Jej zapał, oddanie i ciężka praca często chroniły Bronisławę przed szykanami i próbą usunięcia z pracy ze względu na działalność polityczną brata Władysława Henryka.

W roku 1934 wyszła za mąż za Kazimierza Walickiego, który do czasu wojny był nauczycielem matematyki w szkole podstawowej w Borowiczkach. Zginął w roku 1941

w obozie koncentracyjnym Mauthausen Gusen. W czasie wojny jako jedyna pielęgniarka i położna na tym terenie, mimo wielu osobistych tragedii i trudności (utrata męża i brata, konieczność samodzielnego wychowania dwóch małych córek, uwięzienia pozostałych braci w obozach koncentracyjnych) wytrwała na swym stanowisku, tak potrzebnym społeczności lokalnej. Jako pielęgniarka Cukrowni-Borowiczki ratowała wielu pracowników, wywalczając zaświadczenie lekarskie, czy prosząc niemieckiego lekarza o przesunięcie słabszych pracowników do lepszej pracy. Równocześnie udzielała pomocy i zdobywała leki dla ukrywających się przed Gestapo partyzantów i żołnierzy.

Bezpośrednio po wyzwoleniu we własnym mieszkaniu zorganizowała ośrodek zdrowia, pomagała chorym, odbierała porody. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewoziła chorych do Szpitala Miejskiego w Płocku, pomagała także rannym żołnierzom. Była gotowa do niesienia pomocy dniem i nocą, była znana z tego, że nigdy nie odmawiała chorym i cierpiącym. Można stwierdzić, że większość mieszkańców Borowiczek i okolic urodzonych w okresie okupacji i przez długie lata po wyzwoleniu przyszła na świat przy fachowej asyście położnej Bronisławy Walickiej-Pasikowskiej. Po wojnie prowadziła liczne szkolenia prozdrowotne dla mieszkańców Borowiczek, była wiceprzewodniczącą Ligi Kobiet, piastowała urząd Opiekuna Społecznego. Współorganizowała ośrodek zdrowia i punkt apteczny w Borowiczkach. Następnie przez wiele lat pracowała jako położna w Szpitalu Miejskim w Płocku, nadal aktywnie służąc mieszkańcom Borowiczek poradami pielęgniarskimi i położniczymi, głównie z zakresu opieki nad niemowlętami. Na zawsze zapisała się w pamięci wielu mieszkańców Borowiczek jako osoba pełna pasji, dobrej woli i potrzeby niesienia pomocy.

Zmarła nagle 11 stycznia 1989 roku, a jej ceremonia pogrzebowa na cmentarzu w Imielnicy zgromadziła tłumy mieszkańców Borowiczek, jej wdzięcznych pacjentów.”

DYREKTOR
Wydziału Współpracy
Danuta Jędrzejak
URZĘDNIK MIASTA